



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Uczeni o wileńskich korzeniach na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach

Author: Lucyna Sadzikowska

Citation style: Sadzikowska Lucyna. (2019). Uczeni o wileńskich korzeniach na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W: K. Heska-Kwaśniewicz, J. Januszewska-Jurkiewicz, E. Żurawska (red), "Między Śląskiem a Wileńszczyzną" (S. 251-266). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

LUCYNA SADZIKOWSKA
Uniwersytet Śląski

Uczeni o wileńskich korzeniach na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach

Profesor Bohdan Karabon¹, opisując przeżycia i obserwacje swojej rodziny zamieszkałej w Wilnie, w mieście, którego unikatowe zabytki i potencjał naukowo-intelektualno-kulturowy stanowią o niezwykłym znaczeniu grodu Giedymina na mapie Europy, napisał:

Różne były przeżycia i drogi Polaków, którzy po II wojnie światowej zasiedlili tzw. Odzyskane Ziemie Zachodnie i Północne. [...] W odróżnieniu od innych regionów przedwojennej Polski, Wilno i część Wileńszczyzny przechodziło w czasie trwania II wojny światowej najwięcej zmian².

Niejednolite były losy mieszkańców Wilna³: część osiedliła się w granicach powojennej Polski, część zginęła z rąk okupantów, a inni – wywiezieni do radzieckich łagrów, niemieckich łagrów i na przymusowe roboty – powrócili do kraju, bądź na stałe pozostali za granicą. Problemy repatriantów szczegółowo przybliży książka Alicji Paczoskiej⁴. Po II wojnie światowej na różnych

¹ Prof. zw. dr hab. inż. Bohdan Karabon (24.01.1928–15.11.2010), jeden z pierwszych absolwentów Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej, specjalista w zakresie technologii węgla. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

² B. KARABON: *Z Wilna do Wrocławia. II wojna światowa, repatriacja, osiedlenie, studia*. Wrocław 2010, s. 9.

³ Problematyka ewakuacji Polaków z Kresów Wschodnich była wielokrotnie podejmowana przez uczonych. Zob. K. KERSTEN: *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; J. CZERNIAKIEWICZ: *Przemieszczenia ludności polskiej z terenów przyłączonych do ZSRR po 17 września 1939 roku*. Warszawa 1994; *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*. Red. S. CIESIELSKI. Warszawa 1999.

⁴ A. PACZOSKA: *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*. Toruń 2003.

etapach swojego życia zostali oni zmuszeni do opuszczenia ziemi wileńskiej. Znaleźli schronienie m.in. na Śląsku, uznając ten region za swoje miejsce na ziemi, włączając się w budowę życia naukowego, artystycznego i kulturalnego. Trzeba podkreślić, że Katowice nie były celem powojennej wędrówki ludów⁵. Polacy z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny osiedlać się mieli głównie na Pomorzu, Warmii i Mazurach. Trudności gospodarcze, nieporządek, brak zorganizowanej administracji utrudniał jednak ewakuowanym ustabilizowanie się, był przyczyną nowych wędrówek, wyjazdów do Polski centralnej. Wielu jeszcze przez szereg lat szukało swego miejsca⁶. Po zakończeniu działań wojennych polska inteligencja, w tym przedstawiciele Uniwersytetu Stefana Batorego, chciała żyć i pracować w godnych warunkach, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, w rodzinnym mieście nie było to już możliwe. Najlicniejsza grupa wykładowców znalazła się w Toruniu, gdzie to między innymi dzięki kadrze Uniwersytetu Stefana Batorego utworzony został w 1945 roku Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Pisząc o osadnictwie wileńskiej inteligencji, nie można zapominać o roli, jaką w pierwszym okresie po wojnie odegrała w ich przypadku Łódź⁷. Uczni ze zrujnowanej stolicy i Wilna stanowili podstawę kadrową przyszłych uczelni w tym mieście: Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej, Akademii Medycznej. Wielu profesorów z USB współtworzyło również uniwersytety w Toruniu i Wrocławiu, pomagało także w odbudowie Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego⁸. Z grona wykładowców i studentów USB wyłoniło się wielu wybitnych uczonych, którzy wnieśli istotny wkład w rozwój nauki nie tylko w Polsce, ale także na świecie.

⁵ „W pierwszym etapie, w latach 1945–1947, z konieczności zasiedlane były głównie tereny położone wzdłuż czynnych w owym czasie szlaków kolejowych. Dotyczy to zwłaszcza ludności rolniczej, która wioząc ze sobą inwentarz żywy i martwy, nie mogła się osiedlać w miejscowościach położonych daleko od linii kolejowej, bo PUR nie był w stanie zapewnić im transportu kołowego. Dla Polaków przybywających z ZSRR przewidziano 5 następujących szlaków transportowych:

Wilno – Białystok – Łapy – Ostrołęka – Wielbark – Olsztyn.

Wilno – Białystok – Łapy – Małkinia – Warszawa – Modlin – Działdowo – Iława – Malbork – Elbląg – Braniewo.

Wilno – Białystok – Warszawa – Kutno – Bydgoszcz – Piła – Krzyż – Starogard – Szczecin.

Wilno – Białystok – Małkinia – Warszawa – Kutno – Poznań.

Wilno – Białystok – Małkinia – Warszawa – Skierniewice – Roluski – Częstochowa – Katowice”. Cyt. za: A. PACZOSKA: *Dzieci Jalty...*, s. 314.

⁶ K. ŻYGULSKI: *Repatrianci na ziemiach zachodnich. Studium socjologiczne*. Poznań 1962, s. 69.

⁷ W. KOROWAJCZYK: *Naukowe Wilno w powojennej Łodzi*. „Nasza Gazeta” 1996, nr 6, s. 9–10.

⁸ A. PACZOSKA: *Dzieci Jalty...*, s. 318.

Warto przy okazji odnotować, że w rozwoju Uniwersytetu Stefana Batorego uczestniczyło także wielu Ślązaków⁹. Urodzony w Legnicy absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Wrocławskiego i lektor języka polskiego Erwin Koschmieder był profesorem filologii słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym USB, przez pewien czas pełnił także obowiązki kierownika słynnej Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie. Z kolei cieszyński, dr Kornel Michejda, stworzył od podstaw Katedrę Chirurgii USB, kierował uniwersytecką kliniką chirurgiczną w Wilnie, przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Lekarskiego. Jego postawa w latach wojny, przeżytych na Wileńszczyźnie, uhonorowana została tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Profesor Wydziału Medycznego Uniwersytetu Wileńskiego Kornel Michejda był jednym z 34 członków, zawiązanego wiosną 1945 roku w Katowicach, Obywatelskiego Komitetu Przygotowawczego Uniwersytetu Śląskiego¹⁰. W sygnowanym przez komitet *Memoriale w sprawie założenia uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim*¹¹ znalazł się postulat natychmiastowego utworzenia uniwersytetu w oparciu o uczonych, których pozbawiono warsztatów pracy wskutek działań wojennych.

Przesłanki polityczne przesądziły o niepowodzeniu przedsięwzięcia. Uniwersytet Śląski nie może zatem stawiać się wśród uczelni, które bezpośrednio kontynuują tradycje akademickie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Choć po wojnie niejeden z mieszkańców Wilna i ziemi wileńskiej znalazł na Śląsku życiową przystań, warsztat pracy i nową „bliższą” ojczyznę, to gród nad Wilią i Wilenką, w blasku Ostrej Bramy zajmował w ich pamięci miejsce

⁹ A. SREBRAKOWSKI w artykule pt. *Przyczynki na temat związków Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ze Śląskiem i Zagłębiem* wygłoszonym na konferencji historycznej *Kresy północno-wschodnie i kresy śląskie w II Rzeczypospolitej* zorganizowanej przez Muzeum Górnośląskie w Bytomiu 13 czerwca 2007 r. stwierdził, że: [...] każdego roku, studentów pochodzących z obszaru województwa śląskiego było na uczelni tylko kilkanaście osób. [...] studenci z Wielkopolski i Górnego Śląska stanowili najmniej liczną grupę studiujących na U.S.B. <http://docplayer.pl/12589571-Przyczynki-na-temat-zwiazkow-uniwersytetu-stefana-batorego-w-wilnie-ze-slaskiem-i-zaglebiem-1.html> [dostęp: 9.09.2016].

¹⁰ Wśród 34 członków Obywatelskiego Komitetu Przygotowawczego Uniwersytetu Śląskiego znaleźli się uczeni reprezentujący kresowe – wschodnie i śląskie środowiska naukowe, społecznicy, urzędnicy. Przewodniczącym był dr Józef Lisak, dyrektor Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach. W skład komitetu weszli m.in. Tadeusz Bigo – profesor Wydziału Prawa UJK, Roman Ingarden – profesor Wydziału Humanistycznego UJK, dr Józef Pieter z Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

¹¹ *Memoriał w sprawie założenia uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim*. Katowice 1945; A. JAROSZ: *Wokół planów powołania w 1945 roku Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 3 (133); *Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. BARCIAK. Katowice 1998, s. 198–208.

szczególne. Tkwiły w niej także zarówno Uniwersytet Stefana Batorego, jak i niezwykle Wilno. Miejsca te wpłynęły na ukształtowanie osobowości kilku przyszłych uczonych Uniwersytetu Śląskiego. To, co wynieśli stamtąd, kształtowało całe ich życie. Profesor Irena Sławińska, studentka wileńskiego uniwersytetu, wspomina:

Uniwersytet Stefana Batorego, brutalnie zlikwidowany 15 grudnia 1939 roku, pozostawił jednak dziedzictwo – i to podwójne: pisane – ściśle naukowe, i niepisane – etos, zakodowany w ludziach, w społeczności akademickiej USB i w tej społeczności wychowankach¹².

Kilku z nich stanowi grupę uczonych¹³, którzy na Uniwersytecie Śląskim służyli:

[...] nie tylko wielkiej idei chronienia i przekazywania myśli stanowiącej efekt pracy przeszłych pokoleń, lecz wnosili swój wkład do kulturowego dziedzictwa społeczeństwa poprzez twórczą pracę badawczą i artystyczną, interpretację współczesnej rzeczywistości i analizę ewolucji wartości kształtujących bezpośrednie otoczenie¹⁴.

Niezależnie od szerokich kompetencji i swobody decyzji uczonych, które w zakresie wielu spraw przysługują badaczom o niekwestionowanym autorytecie, to współpracownicy, uczniowie, przełożeni i inni specjaliści z danej dziedziny dokonują bieżącej oceny, historia zaś te sądy weryfikuje. I właśnie z tego powodu przytaczam w niniejszym artykule, czasami dość długie, fragmenty opinii innych. Wydaje się bowiem, że o człowieku świadczą jego czyny i ich ocena w oczach członków tej samej społeczności.

Swoistego rodzaju rejestr uczonych o wileńskich korzeniach w Uniwersytecie Śląskim rozpocznę od przedstawienia sylwetki prof. Andrzeja Kunisza, związanego z Wydziałem Nauk Społecznych.

Prof. Andrzej Kunisz¹⁵ urodził się w Przemyślu jako syn oficera artylerii Wojska Polskiego. W odręcznie napisanym życiorysie, który znajduje się w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego, czytamy:

¹² I. SŁAWIŃSKA: *Szlakami moich wód*. Lublin 2004, s. 69.

¹³ „*Non omnis moriar*”. *Zmarli Pracownicy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 1968–2008*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2008.

¹⁴ *Misja Uniwersytetu Śląskiego*. Dokument przyjęty przez Senat Uniwersytetu Śląskiego na posiedzeniu 20.05.1997, www.us.edu.pl/node/5987 [dostęp: 30.08.2016].

¹⁵ Akta osobowe prof. Andrzeja Kunisza znajdują się w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego. Wszelkie cytowane w artykule opinie o profesorze pochodzą z zebranych i przechowywanych w teczce osobowej materiałów i dokumentów.

[...] do 1939 r. mieszkaliśmy kolejno w Przemyślu, Chełmie Lubelskim i wreszcie w Wilnie, gdzie przebywałem też w czasie wojny i uczęszczałem do szkoły powszechnej. Ojciec zginął na froncie we wrześniu 1939 roku. W październiku 1945 roku przybyliśmy jako repatrianci do Krakowa.

Profesor Kunisz uczęszczał do gimnazjum ogólnokształcącego w Zakopanem, a potem uczył się w Krakowie, gdzie w maju 1951 roku uzyskał świadectwo dojrzałości w I Liceum Ogólnokształcącym im. B. Nowodworskiego.

Opinia dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie dr. Henryka Dobrowolskiego z 20 czerwca 1970 roku na temat pracy zawodowej Andrzeja Kunisza jednoznacznie ukazuje talent, mądrość i wielkość tego badacza. Sąd brzmi następująco:

Wymieniony należy do przodujących archiwistów. Wykazuje zdolności organizatorskie, posiada dobrą znajomość teorii archiwistyki i znaczne doświadczenie praktyczne. Jest wyjątkowo solidnym pracownikiem. Ma poważne osiągnięcia w zakresie opracowania zasobu archiwalnego, zabezpieczenia narastającego zasobu i w pracach regionalnych.

Dziekan Wydziału Humanistycznego, prof. dr hab. Henryk Zieliński, pisał z kolei tak:

Dr A. Kunisz cieszy się w skali krajowej opinią wybitnego specjalisty w zakresie problematyki historii pieniądza w starożytności oraz kontaktów ziem polskich z Imperium Rzymskim [...]. Notuje również istotne osiągnięcia w zakresie dydaktyki, prowadząc na odpowiednim poziomie wykłady i seminaria z historii starożytnej na UŚ. Z talentem i ofiarnością wywiązuje się także z zadań związanych ze stanowiskiem prodziekana Wydziału Humanistycznego, które piastuje od 1 I 1971 roku.

W 1999 roku, żegnając prof. Andrzeja Kunisza, prof. Wiesław Kaczanowicz na łamach „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”¹⁶ stwierdził, że prof. Andrzej Kunisz, wybitny znawca historii starożytnej i średniowiecznej, badacz dziejów Cesarstwa Rzymskiego, autor licznych opracowań naukowych i książek oraz członek Polskiej Akademii Umiejętności, wykształcił i wychował rzeszę starożytników, prowadząc wykłady kursowe i monograficzne, proseminaria oraz seminaria z historii starożytnej. Od 1979 roku funkcjonowało także pod kierownictwem profesora Kunisza seminarium doktorskie, skupiające miłośników szeroko rozumianej historii świata antycznego. To na tych zajęciach powstawały koncepcje rozpraw doktorskich, różnych artykułów czy recenzji, a także podej-

¹⁶ „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 1999, nr 5 (61)/, <http://gazeta.us.edu.pl/node/190551> [dostęp: 30.08.2016].

owane były inicjatywy badawcze. Prof. Wiesław Kaczanowicz zaakcentował fakt, że zaistniał zespół ludzi, szkoła, która wrosła w pejzaż badań historycznych na Górnym Śląsku, a więc w regionie pozbawionym większych tradycji w zakresie studiów nad starożytnością – korzeniami naszej cywilizacji. To istotny element dorobku prof. Andrzeja Kunisza, wybitnego naukowca, ale jednocześnie inicjatora i twórcy systematycznych studiów nad ową głęboko humanistyczną dyscypliną. Potwierdzeniem wysokich kompetencji profesora Kunisza, jego sumienności i naukowej rzetelności są liczne odznaczenia, którymi został on uhonorowany, w tym: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Medal Société Française de numismatique.

Z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach był także związany inny uczyony o wileńskich korzeniach – Zbigniew Kopalko¹⁷. Urodził się on 9 października 1909 roku w Truskawcu-Zdroju (woj. łwowski) w rodzinie aktorskiej. W 1914 roku, w związku z angażem matki (aktorka) w Teatrze Polskim w Wilnie, przeniósł się do grodu Giedymina. Szkołę średnią ukończył w Wilnie. Na Uniwersytecie Stefana Batorego studiował filozofię i polonistykę. W 1935 roku uzyskał dyplom magistra filozofii, zaś w 1939 roku magistra filologii polskiej. W czasie studiów rozpoczął pracę w rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie. Podczas okupacji, którą przeżył w Wilnie, brał udział w tajnym nauczaniu. W styczniu 1945 roku przybył do Białegostoku. Tam nawiązał współpracę z Polskim Radiem, ale jego głównym zajęciem była praca nauczycielska w gimnazjum żeńskim w Białymstoku. W lipcu 1945 roku przeniósł się do Torunia – tu przejął referat literacki w rozgłośni Polskiego Radia, ale już w listopadzie tegoż roku rozpoczął nową pracę – jako reżyser i kierownik literacko-oświatowy w radiu łódzkim.

Od jesieni 1948 roku aż do osiągnięcia wieku emerytalnego w styczniu 1976 roku Kopalko pracował w charakterze reżysera w Teatrze Polskiego Radia. Od 1979 roku podjął natomiast (na pół etatu) pracę na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego jako starszy wykładowca, docent kontraktowy, prowadząc ćwiczenia i wykłady z reżyserii radiowej. Od początku kariery zawodowej był związany z radiem. Kopalko był twórcą o ogromnym i wszechstronnym doświadczeniu, autorem licznych słuchowisk adaptujących klasykę polską i obcą (m.in. utwory A. Mickiewicza, J. Słowackiego, A. Fredry, G. Byrona, C. Dickensa, Z. Krasińskiego), ale nie stronił też od radiowych adaptacji twórczości współczesnej, biorąc na warsztat: Thomasa Dylana, Louisa Aragona, Franza Kafkę. Zbigniew Kopalko należał do najbardziej znanych i cenionych reżyserów Polskiego Radia. Z jego nazwiskiem nieodłącznie związane są początki i najważniejsze osiągnięcia radiowej formy wypowiedzi artystycznej.

¹⁷ Akta osobowe nr 936/K znajdują się w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego. Wszelkie cytowane w artykule opinie o Zbigniewie Kopalce pochodzą z zebranych i przechowywanych w teczce osobowej materiałów i dokumentów.

Reżyserował liczne sztuki m.in. W. Szekspira, G.B. Shawa, F. Lorki, P. Calderóna. Na szczególne podkreślenie zasługują też realizowane przez niego cykle radiowe, m.in. „Mistrzowie Sceny Polskiej” i „Scena Polska”, w których znalazła wyraz jego szczególna predylekcja i umiejętność współpracy z aktorem. Twórczą postawę, ciągłe poszukiwanie nowych form artystycznych łączył z wszechstronną wiedzą i umiejętnościami wypowiedzi teoretycznej.

I znów odwołajmy się do opinii innych. Prof. dr hab. Alicja Helman z Instytutu Reżyserii, Realizacji i Organizacji Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w ocenie działalności twórczej i dydaktycznej mgr. Kopalki napisała:

Dorobek mgr. Kopalki jako twórcy radiowego jest powszechnie wysoko ceniony, co znalazło swój wyraz w przyznawanych mu licznych nagrodach i odznaczeniach. Cechuje go wyjątkowa inwencja, doświadczenie w pracy z aktorami, wrażliwość muzyczna, świetne opanowanie specyfiki warsztatu radiowego.

Aktywność zawodowa mgr. Kopalki nie ograniczała się tylko do sfery artystycznej, dawał on również wyraz swym doświadczeniom w innej formie. Napisał kilka rozpraw, artykułów i felietonów, także skrypt, eseje z zakresu estetyki radiowej. Teksty te wskazują na jego samoświadomość artystyczną i naukową, głębokie opanowanie i zrozumienie sztuki radia, indywidualne, twórcze rozwiązywanie podstawowej problematyki teoretycznej.

Zbigniew Kopalko był zasłużonym pedagogiem i wychowawcą młodzieży. Studenci pod jego inspirującym kierunkiem osiągalni dobre wyniki nauczania. Prof. dr hab. Sędzimir M. Klimaszewski z okazji inauguracji roku akademickiego 1983/1984 przyznał Kopalce nagrodę za całokształt działalności w roku akademickim 1982/1983 (za dokonania w pracy naukowo-dydaktycznej i wychowawczej). Dodać należy, że na Wydziale Radia i Telewizji Kopalko prowadził wykłady z przedmiotu „reżyseria form słowno-muzycznych” na II i III roku kierunku reżyserii radiowej. Twórcze metody jego pracy skłaniały studentów do poszukiwania nowych form wyrazu artystycznego, dawały możliwość samookreślenia się.

W recenzji dorobku artystycznego prodziekan Wydziału Reżyserii PWST doc. Zbigniew Zapasiewicz napisał (Warszawa, 30 listopada 1984 rok):

Z twórczością radiową Zbigniewa Kopalki mam styczność od 1956 r. Moja z nim współpraca ograniczała się tylko do tej strony Jego działalności, nie znam więc dokonanych przez Niego inscenizacji teatralnych, ani bezpośrednich rezultatów prac ze studentami. Nie będzie to jednak w żadnym wypadku zdawkowe, laurkowe stwierdzenie, gdy powiem, że należy On do tych twórców teatru radiowego, których praca ustawia niezwykle oryginalny, indywidualny i nie ulegający modom ślad w dorobku tej dzie-

dziny twórczości artystycznej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Zbigniew Kopalko pracujący w sposób swobodny, prawie improwizowany, ze sporą dawką prawdziwie artystycznego szaleństwa i odwagi w traktowaniu materiału literackiego – może sobie na to pozwolić dlatego, że posiada znakomitą wiedzę literacką, że nie wspomnę tu o osobistej. Absolutny słuch radiowy i świadomość efektu akustycznego pozwala Jego wyobraźni na stosowanie sposobów interpretacyjnych, które nadają tym pracom charakter tak indywidualny, że słuchając radia jesteśmy w stanie natychmiast rozpoznać Jego autorstwo reżyserskie. Sposób adaptacji tekstu, przystosowanie go do specyficznych wymogów radiowych zawsze budził moje głębokie zadziwienie i szacunek dla rezultatu, mimo wspomnianego przeze mnie elementu pozornego rozwichrzenia i improwizowania w czasie nagrań. Zbigniew Kopalko posiada rzadką umiejętność słyszenia polifoniczności tekstu, dodatkowych współbrzmień dźwiękowych tworzących tło dla jasnego artykułowania sensu myśli wiodącej. Stąd niezwykle oryginalny sposób traktowania wszelkiego rodzaju partii chóralnych, rozbijania tematów na głosy, różnicowania planów akustycznych, wielkie zaufanie i szacunek, unikalny szacunek do pracy aktora. Sądzę, że to wszystko, w połączeniu z najlepiej pojętą świadomością „wielkiej zabawy” artystycznej i zachłanne czerpanie z wszystkich możliwości radia tego, co najlepsze i w danym momencie najtrafniejsze – w pełni uzasadnia umożliwienie młodzieży kontaktu z Jego oryginalną osobowością, która, co ważne, posiada nieczęstą dziś, niestety, cechę zwaną poczuciem humoru.

Zbigniew Kopalko, jeden z najwybitniejszych twórców teatru radiowego, zwany „legendą” teatru radiowego, szczególną uwagę poświęcał związkom słowa i muzyki, szukając nowych możliwości i form wyrazu („Słowo i muzyka w radiu”, „Analiza scenariusza radiowego”). W 1966 roku otrzymał nagrodę Prix Italia. Doceniono w ten sposób wkład Kopalki we wzbogacanie możliwości wyrazowych, repertuarowych teatru radiowego, torowanie drogi nowym kierunkom, wykraczającym poza schematycznie pojęty realizm.

Z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego związana jest osoba prof. Zbigniewa Jerzego Nowaka¹⁸, syna ziemi sieradzkiej. Dziś sala Rady Wydziału Filologicznego nosi imię profesora – wybitnego badacza, naukowca.

Gimnazjum ośmioletnie ukończył w Kaliszu. Studia rozpoczął na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Studiował głównie pod kierunkiem Manfreda Kridla i Konrada Górskiego. Zetknął się w środowisku wileńskim z wieloma znakomitymi profesorami, kształcił się na humanistę o szerokich horyzontach naukowych. Studia przerwała wojna; przeżył ją nadzwyczaj chlubnie, bijąc się za Polskę w ziemi miechowskiej i proszowskiej. Odznaczony został Orderem *Virtuti Militari* V klasy.

¹⁸ „*Non omnis moriar*”. *Zmarli Pracownicy...*, s. 259–260.

Studia dokończył po wojnie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego mistrzem był Stanisław Pigoń. Przez wiele lat Zbigniew J. Nowak cyzelował swą pracę magisterską *O „Księgach narodu i pielgrzymstwa” A. Mickiewicza*, którą promotor i recenzent (Juliusz Kleiner) podnieśli do poziomu doktorskiej, zdolnemu studentowi polecając napisać mniejszą – magisterską. Tym razem J. Kleiner był pomysłodawcą tematu, nawiązywał on do niektórych myśli wypowiedzianych przez Zbigniewa J. Nowaka w pracy *O „Księgach”*. O jakości tej dysertacji najlepiej świadczy fakt, że została ona dwukrotnie opublikowana i częściowo przełożona na język niemiecki.

Prof. Zbigniew Jerzy Nowak¹⁹ wspominał:

Urodziłem się w Łodzi dnia 7 lipca 1919 roku. Początkowo naukę szkolną pobierałem tamże w latach 1926–1929. W latach 1929–1937 uczęszczałem do ogólnokształcącego gimnazjum państwowego im. T. Kościuszki w Kaliszu, uzyskując świadectwo dojrzałości w maju 1937 roku. W okresie 1937–1939 studiowałem filologię polską na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i złożyłem podczas studiów połowę egzaminów cząstkowych w zakresie magisterium z tego przedmiotu. Jako przedmioty poboczne studiowałem historię i filozofię. W latach 1940–1941 pracowałem w Wilnie jako robotnik torfowy i budowlany. W czasie semestru wiosennego 1941 byłem studentem uniwersytetu radziecko-litewskiego w Wilnie. Od jesieni 1941 do 1944 roku pracowałem jako nauczyciel tajnego nauczania w Miechowskim, prowadząc komplety gimnazjalne i licealne. W marcu 1945 roku zapisałem się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, kontynuując przerwane przez wojnę studia. W latach 1946–1947 pracowałem jako asystent młodszy przy Centrali Studium Słowiańskiego UJ. W latach 1947–1952 byłem asystentem Seminarium Historii Literatury Polskiej UJ. Studia skończyłem w roku 1949, otrzymując magisterium w zakresie filologii polskiej. W grudniu 1950 roku uzyskałem stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy *O „Księgach” Mickiewicza*, pisanej pod kierunkiem profesorów: S. Pigoń i J. Kleinera, rigorosum doktorskie jako przedmiot główny obejmowało historię literatury polskiej, jako przedmiot poboczny – językoznawstwo ogólne.

Od września 1952 roku Zbigniew J. Nowak zatrudniony był jako pracownik kontraktowy Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Umiejętności (specjalność: zagadnienia języka artystycznego).

¹⁹ Akta osobowe sygn. 1/N SAM znajdują się w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego. Wszelkie zacytowane w artykule opinie o prof. Z.J. Nowaku pochodzą z zebranych i przechowywanych w teczce osobowej materiałów i dokumentów.

W innym miejscu życiorysu czytamy:

Pierwsze inspiracje naukowe zawdzięczam profesorom: Manfredowi Kridlowi i Konradowi Górskiemu (nauka o literaturze), Henrykowi Elzenbergowi i Tadeuszowi Czeżowskiemu (filozofia) oraz Stanisławowi Kościółkowskiemu (historia). W latach 1940–1941 przebywałem nadal w Wilnie, pracując m.in. dorywczo jako robotnik budowlany i torfowy. Od stycznia do marca 1940 r. byłem w śledczym więzieniu litewskim jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji (w rzeczywistości były to luźne kontakty konspiracyjne). W tymże roku uczęszczałem na tajne seminarium historycznoliterackie prowadzone przez profesora Konrada Górskiego, który zapoznał mnie ze swoim warszatem naukowym. W semestrze wiosennym roku 1941 byłem studentem uniwersytetu radziecko-litewskiego w Wilnie. W październiku 1941 r. wraz z moim ojcem, uciekinierem z obozu jenieckiego pod Rygą, przedostałem się nielegalnie z Wilna na teren tzw. Generalnej Guberni, gdzie przebywała moja matka i dwaj młodszy bracia. Od jesieni 1941 do czerwca 1944 r. pracowałem jako nauczyciel tajnego nauczania w Miechowskim. W roku 1942 złożyłem przysięgę jako członek Związku Walki Zbrojnej (Armia Krajowa). Od czerwca 1944 do stycznia 1945 r. byłem w oddziałach partyzanckich 106 Dywizji Piechoty AK działającej na terenie Inspektoratu Rejonowego „Maria” (Miechowskie). M.in. brałem udział w walkach Batalionu Szturmowego „Suszarnia” wspomnianej Dywizji. W marcu 1945 roku zapisałem się na UJ w Krakowie, kontynuując przerwane przez wojnę studia, które ukończyłem w 1949 roku.

Prof. Ireneusz Opacki we wrześniu 1987 roku wyraził następującą opinię o prof. Zbigniewie Jerzym Nowaku:

Jest to niewątpliwie uczony o bardzo wysokich kompetencjach, o bardzo skryształizowanej świadomości nie tylko literaturoznawczej, ale i świadomości posłannictwa uczonego-polonisty w budowaniu kultury narodowej. Uczony przy tym bardzo konsekwentny w zamyśle swojego celu, realizujący go wytrwale na bardzo różnych i rozbieżnych z pozoru terenach działalności.

W stosunku do „idei życiowej” wyraziście czytelnej w biografii prof. Zbigniewa Jerzego Nowaka prof. Ireneusz Opacki użył określenia „służba”:

Nowak podejmuje „służbę” i realizuje konsekwentnie: przenosząc się z Krakowa ze środowiska o znakomitych i ugruntowanych tradycjach humanistycznych do Katowic – regionu skrajnie niemal odmiennego, nasyconego kulturą techniczną i przemysłową, humanistycie niesprzyjającą. Do regionu, który wymagał budowania tej kultury.

Niewątpliwie doświadczenia zdecydowały o zainteresowaniach polonistycznych, o hierarchii zawodowych i naukowych wartości.

20 lutego 1980 roku prof. Ireneusz Opacki, który był wówczas dyrektorem Instytutu Literatury i Kultury Polskiej, w piśmie do rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. Henryka Rehowicza dotyczącym wniosku o przyznanie nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki – trzeciego stopnia za osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej napisał tak:

Doc. dr hab. Zbigniew Jerzy Nowak w 1979 roku zorganizował w sposób wzorowy pracę na polonistycznych studiach zaocznych, doprowadzając do skonsolidowanej samorządności studentów, dbając o wszechstronne zapewnienie im właściwych warunków studiów [...].

W sposób wzorowy zorganizował też podległy mu tok przedmiotowy, wydając w roku 1979 skrypt i znakomicie opracowując własne wykłady. W listopadzie 1979 roku został przez studentów uznany za najlepszego dydaktyka Instytutu Literatury i Kultury Polskiej. Prof. Ireneusz Opacki odnotował:

[...] Profesor Zbigniew Jerzy Nowak: Uczony, który umiał – i wiedział, czemu warto – służyć²⁰.

Przedstawiciele Egzekutywy OOP PZPR ILiKP oraz IJP UŚ (doc. dr hab. Aleksander Wilkoń i dr Danuta Ostaszewska) napisali z kolei:

Ob. doc. dr hab. Zbigniew Jerzy Nowak jest niemal od początku istnienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i UŚ silnie związany z humanistycznym środowiskiem tego regionu. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji: był między innymi w latach 1968–1970 dziekanem Wydziału Humanistycznego UŚ oraz wieloletnim zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, a potem Instytutu Literatury i Kultury Polskiej.

Ob. doc. dr hab. Zbigniew Jerzy Nowak, człowiek prawy i nieskazitelny, jest bardzo ceniony zarówno przez kolegów, jak i przez studentów, czego dowodem może być wyróżnienie przyznane przez studentów filologii polskiej studiów dziennych.

Prof. Aleksander Wilkoń i prof. Irena Bajerowa zwracali uwagę na wysoką kulturę osobistą Zbigniewa Jerzego Nowaka i jego piękny, zanikający styl polszczyzny. Prof. Jerzy Paszek wskazał na współpracę i pozytywne oddziaływanie Nowaka na opiekunów lat i grup. Prof. Stefan Zabierowski wspominał

²⁰ I. OPACKI: *Nowak (Zamiast wprowadzenia)*. W: *Warsztat badawczy Profesora Zbigniewa Jerzego Nowaka. Charakterystyki, wspomnienia, bibliografie*. Red. M. PIĘCHOTA. Katowice 2004, s. 11.

o znanych aktach zaufania i przywiązania, jakim darzyli Nowaka absolwenci. Organizacje studenckie uważały, że Nowak dla młodzieży jest wzorem nauczyciela i wychowawcy. Prof. Włodzimierz Wójcik podkreślił bardzo serdeczny i oddany stosunek do studentów, ogrom pracy i obowiązków poza normalnym zakresem zadań. Prof. Marek Piechota²¹ z pełnym przekonaniem ocenił, że Nowak „był uczonym niezwykle skupionym, żeby nie uchybić niczemu, co dotyczy kompetencji”. Był to człowiek skryty oraz „absolutnie czysty, krystaliczny, uczciwy”. Nie ujawnił swoim współpracownikom informacji, że był żołnierzem AK, być może ciągle miał w pamięci fakt, że po 1944 roku za przynależność do AK można było trafić do aresztów i więzień sowieckich. Profesora Nowaka charakteryzowała też swoistego rodzaju dyscyplina, wstawał o 5 rano i gimnastykował się.

W poświęconej prof. Zbigniewowi Jerzemu Nowakowi²² książce prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz napisała:

[...] na długo pozostawał w pamięci, a teraz trwa we wspomnieniach, jego humor, delikatny i szlachetny, ale wyrazisty, często wywierający większe wrażenie niż pouczenie. Nigdy nie mówił studentowi, że ten nie zdał egzaminu. Zawsze wstawał, podawał dłoń i komunikował: *Zdał Pan z postępowem niedostatecznym*²³.

Z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego związana była prof. dr hab. Wanda Bobrowska-Nowak²⁴, która w życiorysie odnotowała:

Urodziłam się 24.12.1925 r. w Wilnie. Pochodzę ze środowiska inteligencji pracującej. Szkołę podstawową oraz cztery klasy gimnazjalne ukończyłam w Wilnie. W okresie okupacji niemieckiej uczyłam się systemem tajnego nauczania. Do Łodzi przybyłam z Wilna jako repatriantka w roku 1945. Po ukończeniu 3-miesięcznego kursu dla wychowawczyń przedszkoli rozpoczęłam pracę w Przedszkolu Zakładów Bawełnianych [Łódź, Kilińskiego 2]. Jednocześnie uczęszczałam do Liceum dla Pracujących [Łódź, Nowotki 16]. Świadectwo maturalne uzyskałam w roku 1947, po czym rozpoczęłam stu-

²¹ Pragnę podziękować panu prof. Markowi Piechocie za poświęcony czas i podzielenie się wspomnieniami o prof. Z.J. Nowaku.

²² Doc. dr hab. Z.J. NOWAK od 1.08.1968 do 2.01.1971 roku był dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego, wydział zakończył działalność 30.09.1973 roku. W wyniku przekształcenia 1.10.1973 roku powstały: Wydział Nauk Społecznych oraz Wydział Filologiczny. Cyt. za: *Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. BARCIAK. Katowice 1998, s. 85.

²³ K. HESKA-KWAŚNIEWICZ, M. PIECHOTA: *Zbigniew Jerzy Nowak (1919–1993)*. Katowice 2006, s. 19.

²⁴ Akta osobowe 15/B, k. 289 znajdują się w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego.

dia pedagogiki ogólnej na Uniwersytecie Łódzkim. Studia te ukończyłam w 1951 r. uzyskując stopień mgr. filozofii w zakresie pedagogiki. [...] Od chwili uzyskania stopnia magisterskiego zajmowałam się pracą naukową pod kierunkiem Kierownika Katedry Historii Wychowania UŁ prof. dr. Stefana Truchima. Od października 1959 r. rozpoczęłam pracę w Katedrze Pedagogiki UŁ w charakterze starszego asystenta.

Prof. dr hab. Zofia Ratajczak dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii we wniosku²⁵ do rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. Maksymiliana Pazdana o przyznanie Nagrody Rektora II stopnia za osiągnięcia w pracy organizacyjnej w roku akademickim 1992/1993 napisała:

Na podkreślenie zasługuje również wysiłek związany z uruchomieniem współpracy między naszą Uczelnią i Uniwersytetem Polskim w Wilnie. Prof. dr hab. W. Bobrowska-Nowak jest zapraszana na wykłady do Wilna; współpraca ta będzie kontynuowana w roku przyszłym.

Prof. dr hab. Grażyna Kempa, która w swoim sercu i w myślach zachowuje prof. Wandę Bobrowską-Nowak jako „Szlachetną Osobę i Naukowca”, stwierdziła, że:

Profesor Wanda Bobrowska-Nowak prowadziła przez kilka lat wykłady na Uniwersytecie Polskim dla Polaków w ramach nie tylko wymiany naukowej, ale też i potrzeby serca, wszak pomagała materialnie biednym studentom – woziła jedzenie i książki²⁶.

O współpracy ze środowiskiem związanym z Uniwersytetem Polskim w Wilnie, o zaangażowaniu i licznych wyjazdach z wykładami oraz prelekcjami opowiedział autorce tego artykułu dr n. med. Krzysztof Brożek. Ze wspomnień wyłania się obraz człowieka nauki, bibliofila (Pani Profesor miała imponujących rozmiarów bogatą biblioteczkę²⁷), osoby charakteryzującej się także

²⁵ Wniosek napisany został 15.07.1993.

²⁶ Z prof. G. Kempą korespondowałam elektronicznie we wrześniu i październiku 2016 roku. Za poświęcony czas i życzliwe odniesienie się do pytań pragnę Pani Profesor w tym miejscu podziękować. Informacje pozyskane od Pani Profesor i dr. n. med. Krzysztofa Brożka, któremu jestem wdzięczna za poświęcony czas i świadectwa, których nie znajdzie się w aktach osobowych prof. W. Bobrowskiej-Nowak.

²⁷ Profesor W. Bobrowska-Nowak miała bogatą bibliotekę, choć prof. G. Kempa nie ma wiedzy, jaki procent stanowiły książki dr. Franciszka Nowaka. Część księgozbioru prof. W. Bobrowska-Nowak podarowała duchownemu, który pisał prace naukowe. Obdarowała także szereg innych osób, także Towarzystwo Wileńskie.

dobrocią i życzliwością wobec drugiego człowieka²⁸. Z szacunkiem i atencją o prof. Wandzie Bobrowskiej-Nowak wypowiedziała się również prof. dr hab. Grażyna Kempa, która z całą odpowiedzialnością stwierdziła, że Profesor W. Bobrowska-Nowak była nauczycielem akademickim rzetelnym naukowo, otwartym na dyskusje akademickie z młodszymi kolegami i odpowiedzialną za ich los. Prof. Grażyna Kempa wspomniała, że prof. Wanda Bobrowska-Nowak, nie była osobą wylewną i o trudnych doświadczeniach związanych z ucieczką ojca prawnika, matki nauczycielki, swoją i siostry nie rozmawiała. Znamienny jest jednak fakt, że prof. Wanda Bobrowska-Nowak „pod swój dach” przyjęła studentkę²⁹ z Wilna, która na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego studiowała pedagogikę. Irena Sławińska³⁰ napisała, że wileńscy profesorowie nie mieli ani will, ani samochodów, ale chętnie pomagali materialnie studentom. Postawa prof. Wandy Bobrowskiej-Nowak to świadectwo życia wartościami wyniesionymi z Wilna. Dziedzictwem Uniwersytetu Stefana Bątopa były bowiem „otwartość i rygorizm”³¹. Zapewne tam przyszli profesorowie Uniwersytetu Śląskiego nauczyli się:

Etosu tego trudnego powołania, jakim jest praca badawcza i pedagogiczna, obowiązek nieustannego pomnażania własnych zasobów wiedzy, pracy badawczej – i hojnego, bezinteresownego daru: daru przekazywania własnych zdobyczy w tym zakresie³².

Doc. dr hab. inż. Jerzy Stanisław Kuźniar³³ z Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego napisał w życiorysie:

Urodziłem się 8 maja 1929 roku w Wilnie. Studia ukończyłem na Wydziale Geologicznym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w roku 1952.

W 1959 roku obronił pracę doktorską pt. *Marmury północnej części pasma Krowiarek*. Dopowiedzmy: Jerzy Stanisław Kuźniar habilitował się na Politech-

²⁸ Dr n. med. K. Brożek wspominał, że jego młodszy kolega – asystent, który planował wyjazd do Wilna otrzymał w prezencie od prof. W. Bobrowskiej-Nowak wileńską książkę. Pani profesor przybliżyła mu zwyczaj w Wilnie i poinstruowała, jak się powinien zachowywać, nauczyła także gościa zdania po litewsku.

²⁹ Niestety prof. Grażyna Kempa nie pamięta nazwiska studentki.

³⁰ I. SŁAWIŃSKA: *Szlakami moich wód*. Lublin 2004.

³¹ *Ibidem*, s. 21.

³² *Ibidem*, s. 76.

³³ Akta osobowe nr 17/K SAM znajdują się w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego. Wszelkie zacytowane w artykule opinie o prof. J.S. Kuźniarze pochodzą z zebranych i przechowywanych w teczce osobowej materiałów i dokumentów.

nice Wrocławskiej w 1966 roku. Od 1 października 1979 roku zatrudniony był w Instytucie Geologii i Surowców Mineralnych na stanowisku docenta etatowego w pełnym wymiarze godzin.

31 marca 1977 roku do ówczesnego rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. dr. hab. Henryka Rechowicza opinię o doc. dr. hab. inż. Jerzym S. Kuźniarze przesłał dziekan Wydziału Nauk o Ziemi prof. dr. hab. inż. Aleksander Jachowicz, pisząc:

Doc. dr. hab. J. Kuźniar jest specjalistą w zakresie hydrogeologii i geologii inżynierskiej i posiada długoletnie doświadczenie dydaktyczne nabyte w trakcie pracy w Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechnice Wrocławskiej, Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze oraz pracy za granicą (Algieria, Zair). Dorobek naukowy doc. dr. hab. J. Kuźniara obejmuje blisko 30 pozycji publikowanych, w tym 1 skrypt oraz szereg ekspertyz i opracowań dla przemysłu górniczego.

We wniosku o przyznanie nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 24 lutego 1981 roku, podpisanym przez prof. dr. hab. Sędzimira M. Klimaszewskiego, można przeczytać:

Za szczególne osiągnięcia w zakresie dydaktyki należy uznać zaprojektowanie od podstaw nowej pracowni filtracji, działającej na zasadzie analogów hydraulicznych przepływu. Pracownia ta obejmuje w szczególności następujące modele:

- modele hydrauliczne budowli piętrzących
- model hydrauliczny skarpy (zapory ziemnej) uwzględniający możliwość wypływu swobodnego oraz wypływu poprzez poziomy filtr przyskarpowy,
- model przepływu wody do rowu ruchem jednostajnym i ruchem zmiennym
- modele filtracyjne do badań rozrzedzenia, sufozji, współczynnika filtracji i odsączalności.

Oddziaływanie wychowawcze na młodą kadrę naukową znalazło swój wyraz w sprawowaniu przez doc. dr. hab. inż. J. Kuźniara bezpośredniej opieki naukowej nad rozprawą doktorską mgr. A. Kowalczyka; na podkreślenie zasługuje również fakt rozpoczęcia przewodów doktorskich przez wszystkich asystentów zatrudnionych w Zakładzie Geologii Inżynierskiej i Hydrogeologii.

Podczas rozmowy wspomniany powyżej doktorant doc. dr. hab. inż. Jerzego S. Kuźniara, a aktualnie rektor Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr. hab. Andrzej Kowalczyk, wyznał, że o wileńskich korzeniach promotora nie wiedział, gdyż opiekun naukowy nigdy nie wspominał o przeszłości, rodowodzie i związku z Wilnem. Znamienny to fakt, że o swojej kolebce wileńskiej uczeni mówili rzadko, bywało, że najbliższe grono współpracowników nie posiadało wie-

dzy na ten temat. Przyjaciele i wychowankowie prof. Artura Starczewskiego³⁴ z Wydziału Artystycznego UŚ niewiele wiedzą o historii rodziny profesora, który napisał lakonicznie:

Kresowy rodowód mojej rodziny, wywodzącej się ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej i moja ogólna wiedza o ziemi wileńskiej [...] powodowały mój niepokój, a zarazem ciekawość zderzeniem z rzeczywistością współczesnej Wileńszczyzny³⁵.

O fenomenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i o ludziach tego uniwersytetu, bo przecież uniwersytet to przede wszystkim ludzie, pięknie pisała prof. Irena Sławińska w *Szlakami moich wód*. Lektura książki upewnia, że wileńska uczelnia był kuźnią talentów i kadr. Zawirowania historyczne – paradoksalnie wręcz szczęśliwe dla Uniwersytetu Śląskiego – sprowadziły na Śląsk i do murów śląskiej *Alma Mater* ludzi nauki, znakomitych specjalistów w swoich dziedzinach.

W 2018 roku Uniwersytet Śląski obchodził jubileusz 50-lecia powstania. Chluby i splendoru niewątpliwie dodają mu nazwiska uczonych, którzy złotymi literami zapisali się w historii śląskiej *Alma Mater*. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znaczna część tych uczonych wyniosła ponadczasowe i uniwersalne wartości oraz ideały z murów wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego. Ludzi tych cechowało poszukiwanie prawdy we wspólnocie uczonych i uczących się, ogromna wiedza, połączona z niezwykłą pracowitością i systematycznością. To między innymi humaniści otwarci na sprawy ojczyzny, a także zwykłych ludzi, to znakomici dydaktycy i wychowawcy kolejnych pokoleń braci studenckiej.

³⁴ Uczeń i przyjaciel prof. A. Starczewskiego dr hab. Tomasz Kipka nie był w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące wileńskiego rodowodu rodziny prof. A. Starczewskiego. Prof. Marek Piechota również nie miał wiedzy na ten temat. Prof. A. Starczewski nigdy nie wspominał o tym fakcie. Niestety, mimo licznych prób, nie udało mi się skontaktować z małżonką prof. A. Starczewskiego.

³⁵ *Zbliżenia. Współpraca naukowców i artystów Śląska i Wileńszczyzny*. Red. A. STARCZEWSKI. Katowice 2007, s. 13.